

Konstanty Pilawa

ORCID: 0009-0002-0118-0341
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

Między pragmatyzmem a tradycją: myśl polityczna Stanisława Konarskiego w kontekście poglądów Niccolò Machiavellego

Between Pragmatism and Tradition:
The Political Thought of Stanisław Konarski
in the Context of Niccolò Machiavelli's Views

Abstrakt

Artykuł przedstawia analizę myśli politycznej Stanisława Konarskiego w kontekście jej zbieżności z doktryną Niccolò Machiavellego. Szczególna uwaga została poświęcona filozoficznym założeniom obu myślicieli dotyczącym natury ludzkiej, roli prawa oraz mechanizmów władzy. Podjęta analiza ukazuje, że choć Konarski oficjalnie dystansował się od Machiavellego, jego pisma wykazują liczne analogie z jego koncepcjami, zwłaszcza w odniesieniu do relacji między polityką a moralnością oraz znaczenia stabilnych instytucji państwowych. Istotnym aspektem rozważań jest także metoda argumentacji Konarskiego, który opierał swoje wnioski na analizie historycznych mechanizmów funkcjonowania państw oraz empirycznej refleksji nad naturą władzy. Porównanie myśli obu autorów pozwala lepiej zrozumieć filozoficzne podstawy diagnoz Konarskiego oraz sposób, w jaki redefiniował on kategorie polityczne w kontekście XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: Stanisław Konarski, Niccolò Machiavelli, republikanizm, filozofia polityczna, myśl polityczna, reformy ustrojowe

Abstract

The article explores the political thought of Stanisław Konarski in relation to the ideas of Niccolò Machiavelli, focusing on their philosophical assumptions about human nature, the role of law, and the mechanisms of power. Although Konarski distanced himself from Machiavelli, the analysis reveals significant parallels between their views, particularly regarding the relationship between politics and morality, on top of the importance of stable state institutions. Another key aspect of the study is Konarski's method of argumentation, which relies on a historical analysis of state functions and an empirical reflection on power. This comparison provides deeper insight into the philosophical foundations of Konarski's political analyses and his redefinition of political categories within 18th-century Poland-Lithuania.

Keywords: Stanisław Konarski, Niccolò Machiavelli, republicanism, political philosophy, political thought, institutional reforms

Anna Grześkowiak-Krwawicz podczas wykładu w Łazienkach Królewskich w 2017 r. stwierdziła, że opublikowanie przez najśłynniejszego polskiego pijara dzieła *O skutecznym rad sposobie* rozpoczęło tzw. moment Konarskiego¹. Było to nawiązanie do tytułu książki Johna Greville'a Agarda Pococka *Moment Makiawela*, w której nowozelandzki badacz analizował myśl polityczną włoskiego humanizmu². Dokonania Machiavellego miały zmieniać dotychczasowe rozumienie filozofii polityki zakorzenionej do chwili pojawienia się tego autora w klasycznie chrześcijańskim obrazie świata. Poglądy, które wówczas po raz pierwszy ujrzały światło dzienne, miały następnie zaważyć na kierunkach rozwoju nowoczesnej myśli republikańskiej w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii³.

Zestawienie „momentu Makiawela” z „momentem Konarskiego” trafnie oddaje wagę intelektualnego dziedzictwa księdza pijara, którego dorobek odcisnął znaczące piętno na sarmackim dyskursie politycznym. Gruntowne przemodelowanie republikańskich ideałów, w tym skupienie uwagi na ładzie instytucjonalnym oraz postulat oddzielenia polityki od moralności, stanowiły reakcję na zagrożenie ojczyzny i miały przyczynić

1 Anna Grześkowiak-Krwawicz, *Liberum veto: prawdziwa walka z mitycznym ideałem*, <https://www.youtube.com/watch?v=xv71C8a0fKM&t=3514s> (dostęp: 14.03.2025).

2 Zob. John Greville Agard Pocock, *Moment Makiawela*, przeł. A. Górnisiewicz (Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2023).

3 *Ibidem*, 385–386.

się do jej uratowania. Przekonania te, jak i wiele innych, zbliżają księdza pijara do postaci Niccolò Machiavellego.

Porównanie poglądów Konarskiego z przekonaniami autora *Księcia* nie jest nowym pomysłem. Taką ścieżkę swoim analizom wytyczył Jerzy Łukowski. Obu autorów łączy zdaniem tego badacza przede wszystkim odróżnienie sfery faktycznych stosunków władzy od wyobrażeń na temat idealnej wspólnoty politycznej i pokładanie nadziei w instytucjach, a nie cnocie obywateli⁴. Tropy te nie były już właściwie przez nikogo podejmowane⁵.

Okazuje się jednak, że w pisarstwie politycznym Konarskiego można odnaleźć dużo więcej podobieństw do poglądów włoskiego humanisty, aniżeli zaproponował w swojej analizie Łukowski. Nie chodzi tutaj jednak o samo tylko porównanie dorobku obu pisarzy politycznych, lecz przedstawienie szerokiej analogii między oboma przełomowymi „momentami”, które w różnych kontekstach historycznych zapowiadały pojawienie się nowoczesności. To, co w dyskursie politycznym wydarzyło się w pierwszej połowie XVI stulecia we Florencji, przypominało w dużej mierze swego rodzaju rewolucję zaproponowaną przez Stanisława Konarskiego w XVIII-wiecznej Rzeczpospolitej.

Konarski o Machiavellim

W pismach politycznych księdza pijara wzmianka o Machiavellim pojawia kilkukrotnie, zawsze w negatywnym kontekście. Na początku pierwszego tomu swojego *opus magnum* cytuje fragment zdania napisanego przez florentczyka w *Rozważaniach* – „wszyscy ludzie są niecnocliwi i źli”⁶. Przypis odwołuje nas do wersji łacińskiej – *quis ex omni hominum genere non nequam? non improbus?* (Kto z całej ludzkości nie

4 Zob. Jerzy Łukowski, „Stanisław Konarski – polski Machiavelli?”, w *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początku XIX w.*, red. Urszula Kosińska, Dorota Dukwicz, Adam Danilczyk (Warszawa: Wydawnictwo Neriton), 2014, 181–196.

5 Jedynie Anna Grześkowiak-Krwawicz w formie dygresji ustosunkowała się do propozycji Jerzego Łukowskiego, stwierdzając, że pokładanie zaufania w sile instytucji kosztem wiary w cnotliwość obywateli sprawia, że Konarskiemu bliżej jest raczej do Monteskiusza i jego *Ducha praw* niż do poglądów autora *Księcia*. Zob. Anna Grześkowiak-Krwawicz, „«Nowe wino w starych butelkach». O języku politycznym Stanisława Konarskiego”, *Wiek Oświecenia* 32 (2016): 26.

6 Stanisław Konarski, *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymaniu ordynaryjnych sejmów*, cz. I (Warszawa: Drukarnia Pijarów, 1760), 48.

jest niegodziwy? Kto nie jest zły?)⁷. Konarski nie podaje jednak dokładnego źródła tego cytatu, jak zwykł czynić w pozostałych miejscach swojego najważniejszego dzieła. Machiavelli wskazuje w tym fragmencie, że poczynienie założenia o złej naturze ludzkiej przez prawodawców i polityków jest bardziej racjonalne, co nie jest tożsame z twierdzeniem, że wszyscy ludzie zawsze są źli. Autorowi *Rozważań* chodzi raczej o to, że ludzie mają złe skłonności i rzeczywiście stają się źli, jeśli prawo nie wychowuje ich do cnót⁸. Zdanie to zostało więc wyrwane z kontekstu.

Florentczyk również w negatywnym świetle przedstawiany jest przez księdza pod koniec pierwszego tomu jego *opus magnum*. Konarski pisze: „Te [sposoby uprawiania polityki – przyp. K.P.] są naganione zawsze pięknymi słowami, ale rzeczą samą i wypełnione u Dworów Machiavella Kanony”⁹. Pijar zwalcza tutaj szlachecki mit, według którego sąsiedzi Polscy zainteresowani są podtrzymywaniem bytu Rzeczypospolitej. Stwierdza, że państwa ościenne wspierają istnienie republiki szlacheckiej tylko wówczas, gdy realizacja takiej polityki leży w ich interesie. Władcy myślą kategorią racji stanu, a ta nakazuje dbałość wyłącznie o swoje korzyści również kosztem innych bytów politycznych.

Podobną funkcję odniesienie do Machiavellego pełni w *Rozmowie pewnego ziemianina ze swoim sąsiadem*, gdzie Konarski cytuje jedną z cynicznych maksym florentczyka, aby skrytykować nieuczciwą rywalizację o wpływy i stanowiska wśród magnaterii¹⁰.

Znamienne, że Konarski kilkakrotnie i to w formie jedynie dygresji przedstawia niepochlebne opinie na temat dziedzictwa Niccolò Machiavellego, a jednocześnie wyraża w wielu miejscach analogiczne do niego poglądy. Można podejrzewać, że choć Stanisław Konarski dzieła renesansowego myśliciela znał i považał, to jednak nie powoływał się na nie, ponieważ były owiane złą sławą¹¹. Twórczość Machiavellego została umieszczona w Indeksie Ksiąg Zakazanych, cytowanie jej wówczas przez katolickiego duchownego byłoby więc przekroczeniem pewnych granic. Ponadto w dawnej Rzeczypospolitej przytaczanie nazwiska Machiavellego wywoływało w odbiorcach określone konotacje. Anna Maciejewska, powołując się m.in. na badania Henryka Barycza z lat 60., opisuje

7 Ibidem.

8 Por. Niccolò Machiavelli, *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem Historii Rzymu Liwiusza*, przeł. Krzysztof Żaboklicki (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009), 22.

9 Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, 169.

10 Zob. Stanisław Konarski, *Rozmowa pewnego ziemianina z sąsiadem o teraźniejszych okolicznościach* (Lipsk: Bernhard Christoph Breitkopf, 1733), 18.

11 Por. Łukowski, „Stanisław Konarski – polski Machiavelli?”, 183.

„czarną legendę”, jaką florentczyk był owiany w republice szlacheckiej¹². Cytowany przez autorkę Wespazjan Kochowski pisał dla przykładu: „Nuż Machiawel z najgłębszej otchłani,/ Co twych, Florenzo, dynastów się szczyty Tyraństwa mistrzem;/ i z twym, Polsko strachem,/ Idzie z etruskim Fanton Kallimachem”¹³. Autor *Księcia* był więc uosobieniem zła, dlatego Konarski, któremu zależało przede wszystkim na przekonaniu szlachty do swojego projektu reform, prawdopodobnie celowo zdecydował się nie wymieniać w pozytywnym kontekście nazwiska florentczyka.

Trudno w sposób jednoznaczny postawić tezę, że Stanisław Konarski bezpośrednio inspirował się pisarstwem politycznym Machiavellego i tylko z wyżej wskazanych powodów nigdzie nie zasugerował tychże odniesień. Nagromadzenie analogii, a także całych konstrukcji myślowych, jest jednak zakrojone na szeroką skalę. I to nie tylko w odwołaniach do często przywoływanych w kontekście źródeł nowożytnego republikanizmu *Rozważań nad pierwszym dziesięcioksięgiem z historii Rzymu Liwiusza*, ale również do najsłynniejszego dzieła renesansowego polityka – *Księcia*.

Nawet jeśli pisma florentczyka nie stanowiły bezpośredniego źródła przekonań samego księdza pijara, to mogły być to inspiracje zapośredniczone przez innych autorów, na przykład Monteskiusza. Pijar mógł dojść do podobnych co Machiavelli wniosków poprzez lekturę dzieł francuskiego myśliciela. To z kolei wydaje się prawdopodobne o tyle, że po pierwsze badacze zwracają uwagę na uderzające podobieństwa między poglądami renesansowego polityka i filozofa francuskiego oświecenia¹⁴, po drugie Monteskiusz wprost nazywa Machiavellego „wielkim człowiekiem”¹⁵, w końcu po trzecie pijar wielokrotnie na łamach swojego *opus magnum* przywołuje *Rozważania na przyczynami upadku i wielkości Rzymian* autorstwa francuskiego filozofa¹⁶. Nawiązania do tego dzieła jednak w *O skutecznym rad sposobie* nie dotyczą – z drobnymi

12 Zob. Anna Maciejewska, „«Czarna legenda» Niccolò Machiavellego w polskiej poezji XVII wieku (na wybranych przykładach)”, *Academic Journal of Modern Philology* 19 (2023), 233–244.

13 Wespazjan Kochowski, *Epigramata polskie po naszymu fraszki*, w *idem, Pisma wierszem i prozą* (Kraków: Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, 1859), 10.

14 Zob. Piotr Kimla, *Historycy-politycy jako źródła realizmu politycznego* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009), 132. O oddziaływaniu Machiavellego na myśl XVII- i XVIII-wieczną poza komentowanym niżej J.G.A. Pocockiem pisała również chociażby Dorota Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012), 420.

15 Monteskiusz, *O duchu praw*, przeł. Tadeusz Boy-Żeleński (Warszawa: De Agostini Polska, 2002), 91.

16 Zob. Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, cz. I, 87, 158, 165, 167, 169.

wyjątkami – pryncypiów filozofii republikańskiej, lecz niemal zawsze służą księdzu pijarowi do przywoływania analogii z historii starożytnej. Konarski nie posługuje się też charakterystycznym dla Monteskiusza słownikiem politycznym, właściwie w ogóle nie czerpie z dziedzictwa kluczowej dla tego autora koncepcji trójpodziału władzy. Inaczej jest natomiast z wieloma poglądami wyrażanymi przez Konarskiego, które w niemal identycznym brzmieniu można znaleźć na kartach *Księcia* czy *Rozważań*. Dla głębszego zrozumienia źródeł intelektualnych rewolucji dokonanych przez księdza pijara bardziej zasadne wydaje się porównanie z republikanizmem Machiavellego niż myślą polityczną Monteskiusza.

Oprócz analizowanych przez Łukowskiego paralelizmów należy zwrócić również uwagę na niemal identyczne poglądy na naturę ludzką obu myślicieli, podobną metodę i założenia metapolityczne, a także stosunek do prawa, autorytetów, tradycji, a nawet istotne podobieństwa w zakresie używanych chwytów erystycznych.

Natura ludzka, los i Opatrzność

Natura ludzka zdaniem Machiavellego jest niezmienna, a postęp moralny rozumiany jako linearny rozwój etyczny społeczeństw to mrzonka. Na świecie zawsze jest tyle samo dobra, ile zła¹⁷. Stanisław Konarski wyraża analogiczne przekonania¹⁸. Obaj autorzy zakładają także, że w naturze ludzkiej złe skłonności przeważają nad dobrymi, a człowiek zachowuje się cnotliwie przeważnie wówczas, gdy zmuszają go do tego sprawnie działające struktury, na czele ze sprawiedliwym i surowym prawem i obyczajami¹⁹. Dlatego prawodawca nie może wymagać od obywateli moralnej doskonałości, lecz skupiać się na temperowaniu tego, co w ludzkich charakterach najbardziej podle i przewrotne²⁰.

Te założenia są dla obu autorów użyteczne w analizie, ponieważ umożliwiają opisanie mechanizmów rządzących polityką niezależnie od okoliczności. Zarówno u Machiavellego, jak i Konarskiego można przeczytać, że ludzie zwykle zachowują się w określony sposób, to zaś pozwala myśleć o uchwalanym prawie lub decyzjach politycznych jako

17 Zob. Machiavelli, *Rozważania...*, 146.

18 Zob. Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, cz. I, 53; *idem*, *O skutecznym rad sposobie*, cz. III (Warszawa: Drukarnia Pijarów, 1762), 248.

19 Por. Machiavelli, *Rozważania*, 22; Stanisław Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, cz. IV (Warszawa: Drukarnia Pijarów, 1763), 136.

20 *Ibidem*.

takich, które mają antycypować zjawiska negatywne dla republiki lub monarchii. Zarówno Machiavelli, jak i Konarski są empirystami; założenie o zepsutej ludzkiej naturze nie jest czynione z pobudek religijnych (doktryna grzechu pierworodnego), lecz stanowi wynik rozumowania indukcyjnego. „Czyż nie widzimy ustawicznych i nieuchronnych partii? Były zawsze od wieków, są i będą zawsze”²¹ – stwierdza Konarski, konkludując wątek dotyczący wad podejmowania decyzji politycznych drogą jednomyślności. Chwilę wcześniej ksiądz pijar analizuje powody zerwania sejmu w 1738 r.²² Machiavelli również w wielu miejscach, bazując na materiale empirycznym, opisuje niezmiennie mechanizmy rządzące polityką tworzoną przez spragnionych władzy ludzi. Ilekroć w *Rozważaniach* pojawiają się generalne sądy na temat natury człowieka lub polityki, tam mamy do czynienia z przejściem argumentacji z kilku mniej lub bardziej anegdotycznych przykładów pochodzących najczęściej z historii starożytnego Rzymu do sądów natury ogólnej, które mają tłumaczyć przyczyny lub skutki wcześniej opisanych wydarzeń. I tak dla ilustracji teza – „człowiek jest nienasycony w swych pragnieniach, w naturze jego leży bowiem żądza posiadania, zaś fortuna pozwala mu osiągnąć niewiele. Stąd pochodzi jego wieczne niezadowolenie” – poprzedzona jest interpretacją jednego z powodów upadku Rzymu²³. Obaj myśliciele szukają argumentów na poparcie swoich obserwacji w historii starożytnej, ale i wydarzeniach z historii własnych republik, a nawet tych, w których brali udział. Każdorazowo cel tych dywagacji wydaje się bardzo podobny – obaj pragną uczyć się na błędach popełnianych w przeszłości, a dzięki temu wyeliminować z życia republik zgubny wpływ losu, ograniczyć wpływ wewnętrznych lub zewnętrznych okoliczności, które do tej pory niszczyły ulotną harmonię samorządnej wspólnoty politycznej.

Aby zrealizować swój cel, zarówno Konarski, jak i Machiavelli *implicitie* zakładają, że po pierwsze polityką rządzą pewne prawa ogólne, które da się wyprowadzić z doświadczenia, a po drugie, że człowiek jest w stanie stworzyć taki opis mechanizmów działania polityki, które sprawdzałyby się w każdym kontekście. Założenia te – zarówno ontyczne, wyrażające wiarę w stałą naturę polityki, jak i epistemiczne, stwierdzające, że człowiek jest w stanie stworzyć prawdziwy opis natury polityki – są niezwykle odważne. Po filozofii Hume’a obnażającej słabość rozumowań opartych na indukcji trudno dawać wiarę w tak silne supozycje dotyczące natury polityki i zdolności ludzi do jej opisu. Jeśliby jakakolwiek

21 Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, cz. I, 38.

22 *Ibidem*, 37.

23 Machiavelli, *Rozważania*, 146–147.

reguła ogólna opisywana przez Machiavellego lub Konarskiego zyskałaby nawet sto różnych potwierdzeń empirycznych, to jeszcze nie znaczy, że jest bezwzględnie prawdziwa w każdych okolicznościach. Wystarczyłoby znaleźć jeden przykład przeczący pozostałym, aby podważyć siłę takiego rozumowania. Myśliciele nie zauważają, że przyjmowana przez nich metoda niejako wymusza wyszukiwanie takich wydarzeń politycznych, które będą pasować do danej tezy. Niewątpliwie jednak twierdzenia tak uzasadniane posiadają znaczącą moc perswazyjną, na której zarówno polskiemu księdzu, jak i florenckiemu politykowi niechybnie musiało zależeć. Zarzut ten oczywiście nie dezawuuje ich rozważań, a jedynie osłabia ich wartość eksplanacyjną. Wszelkie sądy generalne przedstawiające domniemane prawa rządzące polityką mogą być co najwyżej prawdopodobne.

Jednym z najistotniejszych z perspektywy filozoficznej tematów poruszanych przez Machiavellego jest relacja między *virtu* a fortuna²⁴. *Virtu* to nieprzetłumaczalne na język polski pojęcie, które łączy w sobie mądrość, rozagę, spryt, odwagę, heroizm, zdecydowanie, specyficznie rozumianą cnotę etc. Machiavelli porównuje w *Księciu* fortunę do zmienności kobiety²⁵, Quentin Skinner wiąże to pojęcie z irracjonalną i kapryśną siłą przypadkowego wydarzenia, nad którym mądry polityk powinien zapanować²⁶. Zmienność i przypadkowość okoliczności wpływają na funkcjonowanie państwa. Zadaniem polityka jest, aby właśnie dzięki owej *virtu* sprawować władzę i zapewniać harmonię dzięki przewidywaniu zdarzeń. Machiavelli trzeźwo zauważa, że nie zawsze jest to możliwe. Nawet najbardziej roztropny polityk może nie poradzić sobie z niespodziewanymi okolicznościami, które ostatecznie bez względu na jego starania zgubią państwo. Nie jest jednak tak, że polityką w pełni rządzi przypadek. Dlatego nadrzędnym celem działalności politycznej jest skuteczność w utrzymaniu bytu państwa przez przewidywanie konsekwencji wydarzeń, które dopiero mogą nadejść.

Trzeba jednak zaznaczyć, że o ile temat *virtu* przeciwstawianego fortunie stanowi *explicite* główny temat metapolitycznych rozważań *Księcia* Machiavellego²⁷, o tyle w pisarstwie politycznym Konarskiego mamy do czynienia z pewnym istotnym kontekstem niuansującym to porównanie.

24 Pocock, *Moment Makiawela*, 183–212.

25 Niccolò Machiavelli, *Książę*, przeł. Wincenty Rzymowski (Warszawa: Wydawnictwo Prześwity, 2023), 169.

26 Zob. Quentin Skinner, *The Foundations of Modern Political Thought. The Renaissance*, t. 1 (Cambridge: Cambridge University Press, 1980), 152.

27 Zob. Pocock, *Moment Makiawela*, 189.

Trudno argumentować, że zdaniem katolickiego księdza niebędącego na bakier z ortodoksją polityka może być sferą, w której cel wszelkich działań polega *de facto* na przechytrzeniu woli Boga. O ile fortuna jest kapryśna i irracjonalna, o tyle opatrność czuwa nad ludźmi i ma charakter opiekuńczy. Stanisław Konarski nie odrzucał tak pojętego providencjalizmu w całości. Zgodnie z duchem polskiego oświecenia starał się dostrzegać w dziejach ludzkości przyczyn naturalnych, jednocześnie nie podważał działania łaski Bożej²⁸. Rolą narodu politycznego jest dążenie do naprawy ustroju republiki, to przez zaniechania tegoż narodu Rzeczypospolita trwa w opłakanym stanie. Konarski milczy na temat cudownych ingerencji Boga podtrzymujących istnienie Polski w trudnych chwilach, co stało się charakterystycznym sposobem rozumienia opatrności w obfitującym w wojny XVII stuleciu²⁹. Na samym końcu *O skutecznym rad sposobie* wskazuje jednak, że „providencja rządzącego światem natchnie serca, da porę, poda sposób skuteczny”³⁰. Widać w tym fragmencie próbę połączenia bezpośredniego działania opatrności Bożej i ludzkiej wolności. Bóg nie tylko pozwala na reformy państwowe, Jego wola stanowi inspirację dla reformatorów, wyznacza odpowiedni czas na wprowadzenie zmian w państwie oraz podaje właściwy sposób ich wprowadzenia. Mądry polityk to więc zarazem polityk pobożny, który wsłuchuje się w wolę Boga, o ile Jego łaska na to pozwoli.

Konarski nie tylko uznawał providencjalizm, zwalczał także poglądy tych, którzy go odrzucali. Dał temu wyraz z traktacie *O religii pocziwych ludzi*, w którym przeciwstawiał przekonania filozofów chrześcijańskich nowym prądom ideowym oświecenia. Poglądem zwalczanym przez księdza pijara był przede wszystkim deizm absolutyzujący ludzką wolność i negujący wpływ Boga na losy człowieka oraz świata. Aby uznać deizm, trzeba byłoby założyć, że Bóg nie darzy ludzkości miłością. Z Objawienia i Tradycji wiemy natomiast, że jest dokładnie odwrotnie. Wszechmogący troszczy się o każdego człowieka, widzi każdą ludzką myśl i czyn, każdego powołuje również do świętości³¹.

Jednocześnie Konarski w swoim *opus magnum* cytuje fragment *Uwag nad upadkiem Rzymu* Monteskiusza, w którym francuski myśliciel wyraża przekonanie, że powodzenie wspólnoty politycznej w pełni zależy od

28 Por. Jan Kracik, *Sekularyzacja pojmowania historii Kościoła w dobie oświecenia*, „Studia Theologica Varsaviensia” 26/2 (1988), 259.

29 Por. Bożena Matuszczak, *Idea opatrności Bożej w języku polskim dawniej i dziś*, w *Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka*, cz. I (Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 2000), 280.

30 Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, cz. IV, 307.

31 Zob. *idem*, *O religii pocziwych ludzi* (Kraków: J. K. Żupańskiego & K.J., 1887), 72.

niej samej, a w szczególności od jakości stanowionego prawa: „Fortuna nie jest królestw panią: dowiesz się tego od rzplitej rzymskiej zawsze szczęśliwej, póki mądrymi rządziła się prawami”³². Jeśli więc powodzenie ojczyzny zależy w pełni od harmonii ustrojowej i prawnej, a także od jakości obywateli, to wydaje się, że w tym akurat fragmencie ksiądz Konarski nie zostawia Bogu miejsca nawet na ekstraordynaryjne interwencje. Ostateczny stosunek Konarskiego do tych kwestii pozostaje dwuznaczny. Z jednej strony można sądzić za Konopczyńskim, że późne dzieło, jakim jest traktat *O religii pocziwych ludzi*, przedstawia pewną rewizję przekonań wyrażonych kilka lat wcześniej w *O skutecznym rad sposobie*. Konarski, obserwując poczynania francuskich deistów, miał wycofać się z niektórych ze swych dawnych przekonań i zwrócić się ku bardziej zachowawczym poglądom³³. Z drugiej strony zwraca uwagę fakt, że już w 1754 r. w *Mowie o kształtowaniu człowieka uczciwego i dobrego obywatela* stwierdzał z całym przekonaniem, że „nie mamy przecież ani sił, ani zdolności wyższych ponad zrządzenie losu”³⁴, równocześnie jednak w tym samym dziele chwilę wcześniej wyrażał już w pełni oświecony optymizm ufający w siłę i rozum jednostki³⁵. Wiarygodną interpretacją wydaje się więc, że Stanisław Konarski, chcąc maksymalizować odpowiedzialność sarmatów za swą ojczyznę, a także krytykując ich kwietyzm i zbytnią wiarę w boskie interwencje, wyrażał nowoczesne z gruntu przekonanie, że to od jakości instytucji i obywatelskiej roztropności zależy co najmniej w zdecydowanej mierze powodzenie wspólnoty politycznej. Za każdym razem dodawał jednak, że człowiek nie do końca jest panem swojego losu.

32 *Idem*, *O skutecznym rad sposobie*, cz. IV, 305. Cytat pochodzi z XVIII rozdziału pisma Monteskiusza. Konarski zostawia padające w oryginale słowo „fortuna”. Współczesny tłumacz tego dzieła, Leszek Sługocki, zdecydował się na epitet „dobry los”, co ogranicza znaczenie pojęcia użytego w pierwowzorze. Fortuna to, i owszem, bogini płodności, urodzaju, ale i po prostu losu. „Fortuna nie jest królestw panią” oznacza nie tylko, że powodzenie państwa zależy od szczęścia, lecz również bardziej generalnie, że powodzenie lub niepowodzenie wspólnoty politycznej nie jest związane losem, tj. nie zależy od przypadku – czy to szczęśliwego, czy też nie. Por. Monteskiusz, *Considérations sur les causes de la grandeur des Romains et de leur decadence* (Paris: Librairie de la Bibliothèque nationale, 1901), 138. Por. Monteskiusz, *Rozważania o przyczynach wielkości Rzymian i ich upadku*, przeł. Leszek Sługocki (Łódź: Oficyna Bibliofilów, 2000), 131.

33 Zob. Władysław Konopczyński, *Stanisław Konarski* (Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauk, 1926), 288.

34 Stanisław Konarski, *Mowa o kształtowaniu człowieka uczciwego i dobrego obywatela*, w *idem*, *Pisma wybrane*, t. II (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1955), 139.

35 Zob. *Ibidem*, 138.

Książd pijar robi miejsce dla ludzkiej wolności, dzieli wolę Boga na ordynaryjną i ekstraordynaryjną³⁶. Stwórca ogranicza w dziejach swoją wszechmoc, aby uczynić miejsce dla samostanowienia ludzi. Opiekuńcza rola Stwórcy sprowadza się do urządzenia rzeczywistości zgodnie z wszechogarniającym rozumem, dopuszcza wolne działanie ludzi, a co za tym idzie – również jego konsekwencje. Fortuna dla Konarskiego więc z całą swoją przypadkowością i irracjonalnością jest raczej efektem okoliczności stwarzanych przez samych obywateli lub sąsiednie państwa, które niejednokrotnie kosztem Rzeczypospolitej realizują swój interes. Bóg zaś pozostaje sprawiedliwym sędzią, stwórcą podtrzymującym dzieło stworzenia (wola ordynaryjna), który tylko w wyjątkowych okolicznościach wkracza bezpośrednio w dzieje, używając czasem ekstraordynaryjnej woli. Efektem tego działania są cuda zdarzające się rzadko, wymykające się ludzkiemu pojmowaniu, toteż niemogące być przedmiotem refleksji, w tym refleksji politycznej. Konarski godzi w ten sposób założenie Machiavellego o autonomii sfery politycznej od prawd objawionych, a jednocześnie nie popada w cynizm, który każe autorowi *Księcia* sprowadzać religię do użytecznej struktury pomagającej utrzymać ład w państwie³⁷.

Obca również Konarskiemu była krytyka chrześcijaństwa, której dopuścił się florentczyk. Jego zdaniem chrześcijaństwo miało potencjał wywrotowy, ponieważ wmawiało obywatelom, że istnieją cele istotniejsze nad dobro i bezpieczeństwo państwa³⁸. Książd pijar nie tylko przeciwstawia się tym najbardziej antychrześcijańskim poglądom Machiavellego, ale rezygnuje również z poetyckiego ujęcia fortuny jako magicznej siły działającej ponad głowami ludzi. Ponad rzeczywistością doczesnej polityki jest za to opiekuńczy Bóg, który incydentalnie ingeruje wprost w życie społeczeństw, jednakże polityk owych ingerencji w ogóle nie może brać pod uwagę w swoich kalkulacjach. Działania polityka skupiają się na doczesności i sferze faktów, a decyzje, które podejmuje, i prawo, które uchwała, mają w ścisłym sensie te same cele, o jakich pisał Machiaveli – powinny uodparniać republikę na wstrząsy wywołane czynnikami zewnętrznymi i wewnętrznymi, zarówno tymi, które dzieją się teraz, jak i takimi, z którymi trzeba będzie zmierzyć się w przyszłości.

Książd pijar dokonuje odczarowania dyskursu politycznego i rezygnuje z charakterystycznego dla dyskursu szlacheckiego podkreślania roli

36 Stanisław Konarski, *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymaniu ordynaryjnych seymów*, cz. II (Warszawa: Drukarnia Pijarów, 1761), 98–99.

37 Machiavelli, *Rozważania*, 41–48.

38 Por. Pocock, *Moment Makiawela*, 224.

Bożej opatrności. Angażuje prawdę objawioną do refleksji poświęconej etyce, w jego rozważaniach poświęconych moralności niebagatelną funkcję pełni kwestia wychowywania obywateli w duchu patriotyzmu i troski o dobro wspólne. Posuwa się nawet do konstatacji, że ludzie starają się doskonalić z uwagi na obietnicę szczęścia wiecznego i w tym aspekcie tkwi wyższość chrześcijaństwa nad konkurencyjnymi etykami³⁹. Próżno jednak szukać fragmentów, w których prawda objawiona, woła boska lub teologia miałyby pełnić jakąkolwiek rolę w polityce. Bóg Konarskiego nie rozstrzyga o kształcie instytucji państwa, nie stanowi źródła strategii politycznej, wiara zaś nie dostarcza użytecznych narzędzi, aby świat polityki lepiej zrozumieć.

Konarski uważał, że rolą mężów stanu jest przede wszystkim zabezpieczenie wspólnoty przed upadkiem. Jeśli wyznawane przez nich chrześcijaństwo jest relewantne dla świata polityki, to tylko w takim sensie, że ugruntowuje ich sumienia w prawdziwej religii, co sprawia, że prawdopodobnie będą oni bardziej odporni na mactwa, korupcję i zwykłą nieuczciwość niż dysydenci czy deści.

Prawo, tradycja, metoda

Konarski w jednym aspekcie jest większym optymistą od swojego florenckiego odpowiednika. Autor *Rozważań* wątpił w możliwość naprawy republiki, w której panują bezprawie, korupcja i wszechogarniający chaos. Opisywał swego rodzaju paradoks reformatora polegający na tym, że zmian w państwie należy dokonywać wówczas, gdy przejawy kryzysu nie są jeszcze powszechnie zauważalne. Gdy zaś rozkład instytucji dla wszystkich stanowi oczywistość, wówczas na reformy jest już najczęściej za późno⁴⁰. Stąd tak istotna rola roztropnej klasy politycznej, która w działalności publicznej musi posiadać ową *virtu*, aby reagować szybko nawet na drobne przejawy rozkładu. Konarski zaś, powodowany oświeceniowym optymizmem, w konkluzji ostatniego tomu swojego *opus magnum* na jednej stronie przedstawia infernalny opis stanu Rzeczypospolitej, aby kilka zdań dalej stwierdzić, że nie wszystko jeszcze stracone i skuteczne rad sposoby, które proponuje, przywrócić świetność ojczyźnie⁴¹.

Posłuszeństwo wobec prawa ma dla obu autorów fundamentalne znaczenie. Prawo temperuje egoistyczne skłonności obywateli.

39 Zob. Konarski, *O religii pociągających ludzi*, 33.

40 Zob. Machiavelli, *Książę*, 46.

41 Zob. Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, cz. IV, 303–310.

„Głód i ubóstwo czynią ludzi przedsiębiorczymi, a prawa czynią dobrymi”⁴² – stwierdza Machiavelli. Nie oznacza to, że ustawy i instytucje odmieniają ludzkie natury, mają jednak moc wymuszania pożądanых dla wspólnoty politycznej zachowań, wyrabiają nawyki i dobre obyczaje. Pod koniec *Rozważań* czytamy: „Aby temu zapobiec [popadaniu w tyranie – przyp. K.P.], republika winna posiadać ustawy, które sprawią, że wyróżniający się obywatele, zamiast zagrażać jej wolności, będą służyć jej interesom”⁴³. Identyczne przekonania wyraża Konarski. Z jednej strony czytamy bowiem, że

[...] kiedy ludzi nie można odmienić, bo o tej ludzi reformie na co darmo gadać, bo to jest nad nasze siły (póki ludzi, póty złego), toć w takie jakie teraz jest sejmowanie i obrad formę uważnie i pilno wejrzeć i one poprawić potrzeba⁴⁴.

Z drugiej strony jednak niemożność odmiany natur nie oznacza negacji zbawienego wpływu prawa na kształtowanie dobrych obyczajów. Na końcu *O skutecznym rad sposobie* czytamy bowiem, że „nie masz tego racji desperować o stanie szlacheckim, trudności będą i naturalnie być muszą, ale moc prawa i rozum przekona”⁴⁵. Obaj myśliciele stawiają więc czytelników przed prostym wyborem – albo tyrania pod prawem siły, albo republikańska wolność pod tyranią rozumnego prawa.

Łączy również Machiavellego z Konarskim stosunek do przeszłości, autorytetów i tradycji. Obaj korzystają z dziedzictwa starożytności, tak z zakresu historii politycznej Rzymu, jak i rzymskiej filozofii, obszernie cytują również wydarzenia z historii swoich własnych krajów, traktują z estymą dziedzictwo przodków. Z drugiej jednak strony niejednokrotnie wykazują w swoich pismach postawę rewolucyjną, podważają dotychczas obowiązujące autorytety i ideologiczne schematy. W ich poglądach daje o sobie znać charakterystyczna dla nowożytności radość rozpoczynania od początku, przekreślania tradycji, bezkompromisowego rozprawiania się z przeszłością. Jakże podobne do marksistowskiego zawołania: „dotychczas filozofowie interpretowali świat, teraz będą go zmieniać” są słowa Machiavellego, w których stwierdza, że „wielu bowiem pisarzy wymyśliło sobie rzeczypospolite i monarchie, które w rzeczywistości

42 Machiavelli, *Rozważania*, 23.

43 *Ibidem*, 327.

44 Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, cz. I, 53.

45 *Ibidem*, cz. IV, 282.

ani widziane były, ani znane”⁴⁶. Podobną postawą odznacza się również Konarski, ilekroć czytamy krytyki dotyczące jednomyślności, *liberum veto* czy mesjańskich przekonań szlachty – wszystkie te poglądy nazywa „chimerą” lub „niepodobieństwem”⁴⁷. Ksiądz pijar rozprawia się ze szlacheckimi iluzjami niemającymi jego zdaniem pokrycia w rzeczywistości. Niczym Kant nakłania obywateli do wyrośnięcia z wieku dziecięcego, namawia do porzucenia szkodliwych mitów, domaga się sceptycyzmu i oparcia polityki na faktach, a nie pięknych wyobrażeniach, według których Rzeczpospolita to najlepsze miejsce na świecie, urząd w niej panujący jest doskonały, całe zło dotykające Rzeczpospolitą stanowi zaś konsekwencje zepsucia moralnego obywateli, którzy nie dorastają do wielkości przodków.

Machiavelli i Konarski odrzucają autorytet przeszłości, naturalizują język polityczny, separują rozważania polityczne od religii i po części moralności, jedynym prawdziwym autorytetem pozostaje zaś obserwacja i wyciąganie wniosków z empirii. Tworzą w ten sposób nowy sposób rozumienia filozofii polityki, której treścią przestają być abstrakcyjne rozważania na temat sprawiedliwego modelu życia realizowanego w społeczeństwie, celem zaczyna zaś być stworzenie skutecznego, a więc odpornego na wyroki losu nowoczesnego państwa. Obaj przeciwstawiają się konstruowaniu teorii na temat idealnych rzeczypospolitych, interesuje ich przede wszystkim mechanika władzy, stosunków politycznych, a także okiełznanie wyroków losu. Refleksja nad sprawiedliwością, ustrojem idealnym, wyobrażoną wspólnotą polityczną, która w najlepszy sposób kształtowałaby cnoty obywateli, ustępuje wnioskowi natury przyziemnej, chciałoby się rzec za Leo Straussem – technicznej⁴⁸. Obaj dokonują więc scentyzacji myśli politycznej.

Zarówno Machiavelli, jak i Konarski usiłowali pokazać, że nie starają się powołać do życia nowej rzeczywistości, a jedynie przywrócić dawną świetność swym ojczyznom. Również na poziomie erystycznym można dopatrywać się paralelizmów. Szczególnie w tych miejscach, w których rewolucyjne zmiany były proponowane pod kamuflażem powrotu do tego, co było; odnowieniu tego, co uległo zniszczeniu. Radość burzenia starego i ogłaszania nowego jest przykrywana przez obu myślicieli klasyczną erudycją, tęsknotą za złotym okresem w historii Florencji czy republiki szlacheckiej. Sugestywna jest w tym kontekście opisywana

46 Machiavelli, *Ksiągę*, 114.

47 Zob. Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, cz. 1, 53; *idem*, *O skutecznym rad sposobie*, cz. II, 101–103.

48 Leo Strauss, *Trzy fale nowożytności*, przeł. Wojciech Madej, „Res Publica” 11 (1988), 18.

przez Stanisława Konarskiego metafora Rzeczypospolitej jako domostwa potrzebującego generalnego remontu z powodu zaniedbań przodków, którzy w chaotyczny sposób dobudowywali do głównego gmachu kolejne konstrukcje. Ksiądz pijar postuluje, aby zburzyć nie tylko zbędną zabudowę, ale i cały budynek Rzeczypospolitej, na tych samych fundamentach zaś postawić zupełnie nową konstrukcję. Zaraz dodaje jednak, że nie należy zarzucać przodkom braku roztropności. Nie mieli czasu na „ułożenie *systematis Reipublicae*”, ponieważ zajęci byli zabieganiem o swobody obywatelskie oraz obroną ojczyzny przed wrogami. Znajduje się w tym fragmencie typowa dla oświecenia rewolucyjna frazeologia. Konarski pisze o nowych „nacionalnych radach”, które mają być ułożone „według zdań i nowych światła, które z nowych coraz rozmów i z różnych przychodziły projektów”⁴⁹. Metafora architektoniczna jest najjaskrawszym potwierdzeniem stosunku Stanisława Konarskiego do tradycji i dziedzictwa ustrojowego republiki szlacheckiej. Z jednej strony podkreśla potrzebę przeprowadzenia radykalnych reform, z drugiej zaś wyraża głęboki szacunek wobec zasług przodków, a także wartości, jakie przyświecały twórcom Rzeczypospolitej. Pragnie stwarzać na nowo, swoim odbiorcom zaś usiłuje dowieść, że jego celem jest jedynie powrót do zapomnianych tradycji i czasów świetności.

Stanisław Konarski podkreślał konieczność dogłębnej reformy kraju, która miała stanowić odpowiedź na egzystencjalne zagrożenie, w jakim znalazła się Rzeczypospolita. Szczególnie jego *opus magnum* utrzymane jest w retoryce ratowania republiki przed upadkiem. Konarski stawia czytelników przed prostym wyborem – albo rewolucja ustrojowa przy jednoczesnym utrzymaniu republikańskiej filozofii, albo pogodzenie z utratą własnego państwa. Kontekst głównego dzieła księdza pijara również przybliża go do postaci Machiavellego. Tak jak *O skutecznym rad sposobie* było tworzone z myślą o uratowaniu republiki przed upadkiem, przywrócenie jej instytucji do czasów świetności i dogonienia poziomu cywilizacyjnego państwa Europy Zachodniej, tak *Księżę* pisany był jako podręcznik władzy dla Wawrzyńca II Medyceusza, który dzięki *virtu* miał przywrócić świetność Florencji i zjednoczyć podzielone republiki włoskie w jeden organizm polityczny. Obaj autorzy ostatecznie w kryzysie upatrywali szansy na pozytywną zmianę.

49 Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, cz. IV, 141–142.

Podsumowanie

Analiza myśli politycznej Stanisława Konarskiego ujawnia znaczące podobieństwa do przekonań Niccolò Machiavellego, szczególnie w kwestii rozumienia ludzkiej natury, relacji między polityką a moralnością oraz roli instytucji w kształtowaniu ładu państwowego. Obaj myśliciele przyjmowali, że człowiek jest istotą podatną na egoizm i dążącą do realizacji własnych interesów, a porządek polityczny może być utrzymany jedynie przez sprawnie funkcjonujące prawo i silne instytucje. Zarówno Konarski, jak i Machiavelli podkreślali konieczność realistycznego podejścia do rządzenia i dystansowali się od idealistycznych wizji doskonałej wspólnoty politycznej.

Konarski mimo licznych zbieżności myślowych nie odwoływał się jawnie do Machiavellego, co mogło wynikać zarówno z jego statusu duchownego, jak i negatywnej recepcji florentczyka w kulturze politycznej Rzeczypospolitej. Jego argumentacja była zatem podwójnie warunkowana – z jednej strony opierała się na pragmatycznym ujęciu polityki, z drugiej jednak musiała wpisywać się w akceptowalne dla szlacheckiego odbiorcy kategorie myślenia o republikańskiej tradycji. Stąd też Konarski, wprowadzając postulaty gruntownej reformy ustroju, przedstawiał je nie jako radykalne zerwanie z przeszłością, lecz jako powrót do pierwotnych zasad wolności szlacheckiej i dobrze funkcjonującej republiki.

Jego myśl polityczna wpisuje się w szerszy nurt nowożytnego republikanizmu, który rezygnował z moralizatorskiego podejścia na rzecz analizy mechanizmów rządzących wspólnotą polityczną. Konarski, podobnie jak Machiavelli, zwracał uwagę na konieczność rozdziału teorii politycznej od abstrakcyjnych rozważań etycznych i religijnych – choć jako duchowny nie mógł wprost przyjąć całkowitej autonomii polityki od moralności, to jednak jego koncepcje odczarowywały tradycyjny szlachecki dyskurs polityczny, w którym opatrność Boża odgrywała istotną rolę. Konarski wyprowadzał swoje wnioski z empirycznej obserwacji historycznych mechanizmów wspólnot politycznych, co jeszcze bardziej zbliża go do florentczyka.

Podsumowując, choć Konarski nie był bezpośrednim kontynuatorem myśli Machiavellego, jego koncepcje dotyczące prawa, ustroju i polityki dowodzą, że w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej pojawił się model refleksji politycznej, który – podobnie jak renesansowy republikanizm – dążył do stworzenia efektywnego i stabilnego państwa odpornego na wewnętrzne i zewnętrzne zagrożenia. Właśnie z tych powodów można Stanisława Konarskiego nazwać prekursorem nowoczesności w polskiej filozofii polityki.

Bibliografia

Źródła

- Konarski Stanisław, *O religii pocziwych ludzi*, J.K. Żupańskiego & K.J., Kraków 1887.
- Konarski Stanisław, *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymaniu ordynaryjnych seymow*, cz. I, (Warszawa: Drukarnia Pijarów, 1760).
- Konarski S., *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymaniu ordynaryjnych seymow*, cz. II (Warszawa: Drukarnia Pijarów, 1761).
- Konarski Stanisław, *O skutecznym rad sposobie*, cz. III (Warszawa: Drukarnia Pijarów, 1762).
- Konarski Stanisław, *O skutecznym rad sposobie*, cz. IV (Warszawa: Drukarnia Pijarów, 1763).
- Konarski Stanisław, *Rozmowa pewnego ziemianina z sąsiadem o terażniejszych okolicznościach* (Lipsk: Bernhard Christoph Breitkopf, 1733).
- Machiavelli Niccolò, *Księżę*, przeł. Wincenty Rzymowski (Warszawa: Prześwity, 2023).
- Machiavelli Niccolò, *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem Historii Rzymu Liwiusza*, przeł. Krzysztof Żaboklicki (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009).

Książki i monografie

- Kimla Piotr, *Historycy-politycy jako źródła realizmu politycznego* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009).
- Konopczyński Władysław, *Stanisław Konarski* (Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauk, 1926).
- Monteskiusz, *Considérations sur les causes de la grandeur des Romains et de leur decadence* (Paris: Librairie de la Bibliothèque nationale, 1901).
- Monteskiusz, *O duchu praw*, przeł. Tadeusz Boy-Żeleński (Warszawa: De Agostini Polska, 2002).
- Monteskiusz, *Rozważania o przyczynach wielkości Rzymian i ich upadku*, przeł. Leszek Ślugocki (Łódź: Oficyna Bibliofilów, 2000).
- Pietrzyk-Reeves Dorota, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012).
- Pocock John Greville Agard, *Moment Makiawela*, przeł. Arkadiusz Górniewicz (Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2023).
- Skinner Quentin, *The Foundations of Modern Political Thought. The Renaissance*, t. 1 (Cambridge: Cambridge University Press, 1980).

Rozdziały w monografiach

- Kochowski Wespazjan, *Epigramata polskie po naszymu fraszki*, w *idem, Pisma wierszem i prozą* (Kraków: Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, 1859).

Konarski Stanisław, *Mowa o kształtowaniu człowieka uczciwego i dobrego obywatela*, w *idem, Pisma wybrane*, t. II (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1955).

Łukowski Jerzy, „Stanisław Konarski – polski Machiavelli?”, w *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początku XIX w.*, red. Urszula Kosińska, Dorota Dukwicz, Adam Danilczyk (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2014), 181–196.

Matuszczak Bożena, *Idea opatrności Bożej w języku polskim dawniej i dziś, w Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka*, cz. I (Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 2000), 277–286.

Czasopisma

Grześkowiak-Krwawicz Anna, „«Nowe wino w starych butelkach». O języku politycznym Stanisława Konarskiego”, *Wiek Oświecenia* 32 (2016): 11–28.

Kracik Jan, *Sekularyzacja pojmowania historii Kościoła w dobie oświecenia*, „Studia Theologica Varsaviensia” 26/2 (1988): 253–262.

Maciejewska Anna, „«Czarna legenda» Niccolò Machiavellego w polskiej poezji XVII wieku (na wybranych przykładach)”, *Academic Journal of Modern Philology* 19 (2023): 233–244.

Strauss Leo, „Trzy fale nowożytności”, przeł. Wojciech Madej, *Res Publica* 11 (1988): 15–24.

Netografia

Grześkowiak-Krwawicz Anna, *Liberum veto: prawdziwa walka z mitycznym ideałem*, <https://www.youtube.com/watch?v=xv71C8a0fKM&t=3514s> (dostęp: 14.03.2025).